



Komentarz KBN

Nr 5 (94) / 2022

7 marca 2022 r.



Niniejsza publikacja ukazuje się na warunkach międzynarodowej licencji publicznej
Creative Commons 4.0 – uznanie autorstwa – na tych samych warunkach – użycie niekomercyjne.

This work is licensed under a [Creative Commons Attribution – NonCommercial – ShareAlike 4.0 International License](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/).

Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce w dobie inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę

[Bogdan Kosowski](#)

24 lutego br. rozpoczęła się rosyjska zbrojna agresja na Ukrainę. Wojska Federacji Rosyjskiej zgromadzone wzdłuż granic Ukrainy ruszyły do natarcia. Pierwsze dni konfliktu nie przyniosły Rosjanom spektakularnych sukcesów, za to w ogromnym stopniu zjednoczyły Ukraińców w opozycji przeciw najeźdźcom. W proteście przeciw inwazji zjednoczona została opinia publiczna większości państw świata, rządy, organizacje międzynarodowe i organizacje humanitarne. Wraz z rozpoczęciem działań wojennych setki tysięcy Ukraińców skierowało się ku zachodniej granicy swego państwa. Już od pierwszego dnia konfliktu na przejściach granicznych z Polską, Słowacją, Węgrami, Mołdawią i Rumunią pojawili się uchodźcy, w większości kobiety i dzieci. Praktycznie od pierwszych dni konfliktu zbrojnego w sposób spontaniczny ruszyła pomoc humanitarna nie tylko z poszczególnych państw, ale w szczególności ze strony społeczeństwa obywatelskiego. Jest to więc typowa oznaka praktycznego wdrożenia nowoczesnej koncepcji bezpieczeństwa jednostki i grup społecznych, określana mianem humanizacji bezpieczeństwa. Do twórców tej koncepcji zalicza się amerykańskiego politologa R. Ullmana, który w latach 80. ubiegłego wieku, zwrócił uwagę specjalistów prawa międzynarodowego na potrzebę równoważenia interesów jednostki z interesami państwa stojącego w obliczu zagrożeń zewnętrznych. W opinii tego badacza państwa przeznaczają zbyt wiele środków finansowych i przywiązują dużą wagę do zagrożeń militarnych, tym samym zaniedbując ochronę jakości życia społeczeństwa.

W tym miejscu należy jednak wskazać na fakt, że w Polsce sytuacja wywołana przez napływ uchodźców wojennych nie do końca odpowiada tezom R. Ullmana. Mimo pandemii COVID-

19, Polska zniosła obowiązek kwarantanny dla przybywających spoza Unii Europejskiej osób bez szczepień ochronnych. W stan pogotowia postawiono placówki medyczne i przygotowano pociąg szpitalny do transportu przybywających rannych. Przygotowano miejsca zakwaterowania, do których uchodźcy byli kierowani z punktów recepcyjnych. Wobec ukraińskich dzieci, niemających odpowiednich dokumentów, władze polskie stosują bardzo elastycznie podejście podczas podejmowania decyzji o wpuszczeniu małoletnich na terytorium naszego kraju. Główny lekarz weterynarii złagodził przepisy dotyczące wwozu zwierząt, tak by uciekający przed wojną nie byli zmuszeni do porzucania swoich pupilów.

Na szeroką skalę ruszyła pomoc społeczeństwa polskiego dla uchodźców realizowana indywidualnie bądź przez organizacje pozarządowe. Jak wynika z badania TGM Research, międzynarodowego instytutu badawczego, dwie trzecie Polaków zadeklarowało, że jest skłonnych udzielić pomocy uchodźcom z Ukrainy zarówno na poziomie materialnym, jak i wspierając ich w rozwiązywaniu codziennych spraw. Polacy oddają do użytkowania przez uchodźców swoje mieszkania, organizują rzeczy podstawowej potrzeby i wpłacają pieniądze. W pomoc dla uchodźców zaangażowanych jest wiele organizacji pozarządowych, które są jednym z zasadniczych filarów demokratycznego państwa, będąc częścią społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie bowiem to niezależna samoorganizacja, w ramach której członkowie dobrowolnie biorą udział w publicznej działalności w celu osiągnięcia indywidualnego, grupowego lub też narodowego celu w kontekście prawnie ustalonych stosunków między państwem a społeczeństwem.

Z punktu widzenia efektywności oraz celowości udzielanej pomocy humanitarnej konieczne jest jednak w dłuższej perspektywie czasu zwrócenie uwagi na proces obejmujący całościową koordynację działań pomocowych realizowanych przez państwo oraz przez społeczeństwo. Mimo że współpraca między organizacjami pozarządowymi a władzą publiczną musi brać pod uwagę z jednej strony uwarunkowania działania organizacji pozarządowych, a z drugiej dylematy stojące przed ludźmi, którzy taką współpracę przygotowują, konieczne staje się wypracowanie i zastosowanie rozwiązania systemowego z uwagi na potrzebę ciągłej weryfikacji zinstytucjonalizowanej współpracy między obywatelami (organizacjami pozarządowymi) a władzą publiczną. Mamy bowiem do czynienia z różnorodnością po stronie organizacji, które ze sobą współdziałają lub konkurują oraz z władzą publiczną, która nie jest czymś jednolitym. Powstające dylematy zinstytucjonalizowania współpracy są cały czas aktualne, bowiem część działań administracji publicznej znajduje się poza obszarem współpracy, a sama współpraca zależy od czynników personalnych, a także zmian sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej, co w rzeczywistości oznacza nowe wyzwania dla organizacji pozarządowych. W zasadzie dylematy te są od wielu miesięcy widoczne na granicy Polski z Białorusią, gdzie pomoc dla uchodźców ze strony państwa polskiego nie jest już tak oczywista, jak w przypadku społeczeństwa Ukrainy, mimo że i w tym przypadku występuje duża chęć zaangażowania się organizacji pozarządowych. Stąd też odpowiedzialną rolą państwa jest ciągłe doskonalenie systemu bezpieczeństwa, który współcześnie należy traktować jako stan i proces realizowany w różnych wymiarach: podmiotowym, przedmiotowym, procesualnym, czy też strukturalno-realizacyjnym.

Państwo bowiem pełni funkcje opiekuńczej władzy, narzucając rygory, cele działania, porządkując życie społeczne i powodując, że społeczeństwo musi dostosować swoje zachowania do przyjętych norm. Z drugiej strony to właśnie państwo jest w stanie skondensować rozproszoną ener-

gię poszczególnych ludzi, wykorzystując ją do nadania najbardziej pożądanego kierunku działalności społecznej w celu połączenia interesów poszczególnych ludzi z działalnością na rzecz państwa. Państwo to rodzaj wspólnej wartości i zbiór wyższych celów osiąganym w ramach współdziałania, niezależnie od częściowych celów, czasami rozbieżnych, do których dążą poszczególne osoby i grupy społeczne. Stąd też nie można zostawić społeczeństwa i organizacji pozarządowych samym sobie, zatem konieczne jest stworzenie rozwiązań systemowych koordynujących działania poszczególnych jednostek biorących udział w pomocy humanitarnej.